



Powrót.

Coś innego.

Coś innego.

Otwieram oczy, jeszcze zaspany dochodzę do siebie. Rozsadza mi głowę jakby w środku walił w bębny Ringo Star. Leżąc ogarniam się. Obok leży ona. znam jej imię ale nic poza tym.

Pamiętam że było bardzo przyjemnie. Spokojnie, nie spałem z nią, chociaż może właśnie o tym chcielibyście przeczytać. Zasnęła nim do czegoś doszło. Byliśmy pijani ale ona bardziej niż ja, więc zasnęła zanim zdążyłem przynieść szampana z lodówki. Co miałem zrobić?

Otworzyłem butelkę, wypilem kieliszek i położyłem się przy niej. Musiałem to zrobić ponieważ nie mam w domu kanapy. Starą wyrzuciłem, a na nowa muszę czekać jeszcze ok. 10 dni.

Nieważne. Długo trwało nim zasnąłem. Przez cały ten czas myślałem. Myślałem nie o niej ale o sobie. Teraz mam chwilę bo przez cały wieczór rozmawialiśmy tylko o niej. Nie to żebym narzekał. Potrafię i lubię słuchać kobiet ale tak dla odmiany chciałbym by ktoś posłuchał mnie. Jednak nie wiem czy znajdę kiedyś kobietę która potrafi słuchać. Jak już zaczęliśmy rozmawiać na mój temat, coś mną prowadziło by zejść zgrabnie na inny tor. Za każdym razem wychodziło na moje. Kobieta nie chce słuchać faceta ale lubi być słuchana. Niby to właśnie stanowi nasz problem. Nie słuchamy. Kobiety słuchając facetów myślą, że znów zaczną się gorzkie żale, a one za tym nie przepadają. Myślą że jak facet mówi o sobie, swoich porażkach i pragnieniach, to od razu jest miękkiem palantem który chce wyrwać laskę na litość. W żadnym razie. Oczywiście zdarzają się takie przypadki ale wyjątki nie stanowią reguły. Choć tych wyjątków jest sporo. Przez to my, słuchający faceci, mamy przechlapane. Niekiedy zimny prysznic już na starcie. Alternatywa? Spotykaj się z kimś wartościowym intelektualnie a nie finansowo lub hojnie obdarzonym przez naturę. Ja mam ten problem w drugą stronę.

Podjedziesz fajnym samochodem, przy barze postawisz kilka drinków, to nie znaczy że masz na czole napisane "prześpij się ze mną". Tak skończył się mój wieczór. Nie uważam się za podrywacza. Po prostu kocham kobiety, wiem czego im potrzeba i czego od mężczyzny oczekują. Gdybym spotkał kobietę która totalnie zawróciła by mi w głowie, całą uwagę skupiałbym na niej. Inne kobiety to tylko przygrywka do tego, by nie wypaść z obiegu. Nie oszukuje kobiet, po prostu mówię jaki jestem i czego chce. I wiecie co? Za każdym razem "niestety" wychodzi na moje. Dlaczego "niestety"? Przychodzi w życiu każdego faceta taki czas, że masz już dość tych zabaw, ciągłych gier ale im bardziej się starasz tym napotykasz większe przeszkody! W końcu usnąłem ale i tutaj motywem przewodnim były kobiety. Mówią że sen jest odpoczynkiem. Ja tak nie mam.

Wstałem z łóżka, ubrałem się, zostawiłem klucze od domu z numerem telefonu. Wcześniej zrobiłem śniadanie i zostawiłem na stoliku który znajdował się tuż przy jej głowie. Zaparzyłem dla niej kawę. Latte machiatto. Podobno każda kobita ją lubi. Postawiłem kawę przy posiłku i wyszedłem. Schodząc po schodach zastanawiałem się, co miała znaczyć ta noc. Może to Ona? Nie wiem. Dobra. Kończę to. Wyszedłem z klatki i idąc na parking dalej się zastanawiałem. To wszystko nie dawało mi spokoju. Otworzyłem samochód, zamknąłem drzwi, odetchnąłem, zapaliłem sinik i wyjechałem. W milczeniu nawet przed myślami dojechałem do świateł. Skręciłem na swoją trasę, dodałem gazu i włączyłem muzykę. Teraz poczułem się wolny. Jak ktoś chce mi to zabrać, to niech po prostu mnie zatrzyma!

Cdn.